Księga Przysłów

Rozdział 23

**Dalsze rady i ostrzeżenia**

**1**. Gdy z możnym zasiądziesz do stołu, uważaj pilnie, co masz przed sobą, **2**. I przyłóż sobie nóż do gardła, gdy chciwie jesz; **3**. Nie pożądaj jego łakoci, bo to jest pokarm zwodniczy. **4**. Nie trudź się, aby zdobyć bogactwo; zaniechaj takiej mądrości; **5**. Gdy na nie skierujesz swój wzrok, znika, bo przyprawia sobie skrzydła jak orzeł, który ulatuje ku niebu. **6**. Nie spożywaj chleba człowieka zawistnego i nie pożądaj jego łakoci, **7**. Gdyż są one jak włos w gardle. Mówi on do ciebie: Jedz! Pij! Lecz w sercu swoim nie jest ci życzliwy. **8**. Spożyty kawałek chleba zwymiotujesz i zmarnujesz swoje miłe słowa. **9**. Nie mów przed głupim, gdyż wzgardzi twoimi mądrymi słowami. **10**. Nie przesuwaj dawnej granicy i nie wchodź na pole sierot, **11**. Gdyż mocny jest ich Obrońca; On przeprowadzi rozprawę przeciwko tobie. **12**. Nakłoń swoje serce do karności, a swoje ucho do mądrych słów. **13**. Nie szczędź chłopcu karcenia; jeżeli go uderzysz rózgą, nie umrze. **14**. Ty go uderzysz rózgą, a jego duszę wyrwiesz z krainy umarłych. **15**. Synu mój, gdy twoje serce jest mądre, to i moje serce się raduje **16**. I moje nerki się weselą, gdy twoje wargi mówią, co prawe. **17**. Niech twoje serce nie zazdrości grzesznikom, lecz niech zawsze zabiega o bojaźń Pana, **18**. Bo wtedy jest przed tobą przyszłość i twoja nadzieja nie zawiedzie. **19**. Słuchaj, synu mój, i bądź mądry! Skieruj swoje serce na prostą drogę! **20**. Nie bywaj wśród upijających się winem lub obżerających się mięsem, **21**. Gdyż pijak i żarłok ubożeją, a ospali chodzą w łachmanach. **22**. Słuchaj swojego ojca, bo on cię zrodził, i nie gardź swoją matką, dlatego że jest staruszką. **23**. Zdobywaj prawdę i nie sprzedawaj jej, mądrość i karność, i rozum. **24**. Ojciec sprawiedliwego bardzo się raduje; kto zrodził mądrego, cieszy się. **25**. Niech się weseli twój ojciec i twoja matka i niech się raduje twoja rodzicielka. **26**. Synu mój, daj mi swoje serce, a twoje oczy niechaj strzegą moich dróg! **27**. Bo dołem głębokim jest nierządnica, a obca kobieta ciasną studnią. **28**. Zaiste, czai się jak rabuś, wśród ludzi pomnaża niewiernych. **29**. Kto mówi: Biada! Kto mówi: Ach! U kogo jest kłótnia? U kogo skarga? Kto ma rany bez powodu? Kto ma zaczerwienione oczy? **30**. Ci, którzy do późna przesiadują przy winie, którzy chodzą kosztować winnej mieszaniny. **31**. Nie patrz na wino, jak się czerwieni, jak się skrzy w pucharze i lekko spływa do gardła. **32**. Bo w końcu ukąsi jak wąż, wypuści jad jak żmija. **33**. Twoje oczy oglądać będą dziwne rzeczy, a twoje serce mówić będzie opaczne słowa, **34**. I wyda ci się, że śpisz na pełnym morzu i że jesteś jak śpiący przy sterze okrętu. **35**. Bili mnie, a wcale nie bolało, tłukli mnie, a nic nie czułem. Jak tylko wytrzeźwieję, znów do niego wrócę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01